

Znaki dla imigrantów w Rotterdamie również po polsku

28 stycznia 2025

Holandia zmagą się z problemem bezdomności wśród przyjezdnych. W centrum i na dworcach pojawiły się znaki, gdzie udać się, jeśli jesteś imigrantem i masz problem z pracą czy wynajęciem mieszkania.

Problem bezdomności wśród pracowników migrujących w Holandii, szczególnie tych z Europy Wschodniej, nabiera na sile. Szacuje się, że co roku tysiące osób z Polski, Rumunii czy Bułgarii przyjeżdżają do tego kraju w poszukiwaniu pracy. Ludzie ci często nie mają pełnej świadomości warunków panujących na rynku pracy. Wielu z nich zostaje zatrudnionych przez agencje pracy. Te zapewniają im zakwaterowanie, ale czynsz jest tak wysoki, że w momencie utraty pracy, migranci stają się bezdomni. Problem pogłębia brak alternatywnych opcji mieszkaniowych oraz nieznajomość lokalnych przepisów, co prowadzi do sytuacji, w której osoby te nie są w stanie znaleźć sobie nowego lokum.

W efekcie wielu z nich ląduje na ulicy, często w pobliżu dworców czy w innych centralnych miejscach. Dlatego zjawisko to stwarza dodatkowe wyzwania dla samorządów. Równocześnie, część tych osób staje się ofiarami drobnej przestępczości. Nie mają dostępu do podstawowych zasobów, takich jak jedzenie, woda czy schronienie i są łatwymi ofiarami. Zjawisko to stało się na tyle powszechne, że władze Rotterdamu wprowadziły tablice informacyjne, które mają pomóc migrantom zrozumieć zasady panujące w mieście i uniknąć problemów związanych z bezdomnością. To tylko jeden z wielu przykładów rosnącej skali problemu, który stawia przed Holandią poważne wyzwania społeczne i ekonomiczne.

Znaki, które władze Rotterdamu zdecydowały się umieścić na

przystankach FlixBus na Dworcu Centralnym i stacji Zuidplein, mają na celu wsparcie imigrantów z Polski i innych krajów Europy Wschodniej, którzy przyjeżdżają do Holandii w poszukiwaniu pracy. Tablice informacyjne zostały zaprojektowane z myślą o migrantach, którzy często nie posiadają pełnej wiedzy o lokalnych przepisach i warunkach życia.

Na tych dużych tablicach znajdują się kluczowe informacje dotyczące formalności związanych z zatrudnieniem, a także zasad, których należy przestrzegać, takich jak zakaz picia alkoholu czy spania na ulicy. Znajdują się tam również godziny otwarcia centrum informacji. Właśnie tam migranci mogą uzyskać pomoc w zakresie zakwaterowania, pracy czy innych spraw administracyjnych. Co istotne, informacje są dostępne nie tylko w języku niderlandzkim. Podane są również w językach polskim, rumuńskim i bułgarskim. Dlatego pozwalają na dotarcie do szerokiego kręgu osób, które przyjeżdżają z różnych zakątków Europy. Celem tych tablic jest nie tylko edukacja migrantów. Mają także zapobieganie problemom, takim jak bezdomność czy wykorzystywanie ludzi przez nieuczciwe agencje pracy.

Czy znaki informacyjne dla imigrantów mogą uchronić ich przed bezdomnością?

Inicjatywa wprowadzenia „znaków dla imigrantów” w Rotterdamie, choć niewątpliwie ma na celu zwiększenie świadomości i zapobieganie bezdomności wśród migrantów, nie jest rozwiązaniem problemu w pełni. Tablice informacyjne mogą stanowić cenne źródło wiedzy o formalnościach związanych z pracą i życiem w Holandii. Jednak czy naprawdę uchronią osoby, które nagle tracą pracę, przed lądowaniem na ulicy? To wciąż kwestia otwarta.

Wiele zależy od tego, jak skutecznie migranci będą w stanie skorzystać z tych informacji i jakie wsparcie otrzymają po ich przeczytaniu. Oczywiście, informowanie ich o zakazach, dostępnych opcjach czy godzinach otwarcia centrów pomocy to

krok w dobrym kierunku. Trudno jednak oczekiwać, by same tablice rozwiązały problem.

Holandia podejmuje inne próby wsparcia bezdomnych migrantów, takie jak organizowanie programów integracyjnych czy współpraca z organizacjami charytatywnymi. Jednak jak pokazuje rzeczywistość, problem bezdomności i wykorzystywania przez nieuczciwe agencje pracy jest znacznie głębszy. Czy znaki dla imigrantów to wystarczająca odpowiedź na ten kryzys? To pytanie, na które odpowiedź nie jest jednoznaczna. Natomiast są one krokiem w stronę większej odpowiedzialności i świadomości społecznej.

Autorstwo: Joanna Baran

Źródło: PolishExpress.co.uk